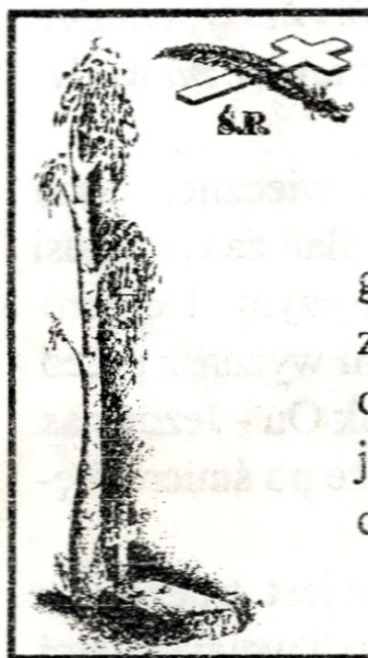




CHRYSYDUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK PARAFII CHRYSYDUSA KRÓLA

LISTOPADOWE ZADUMANIA



Miesiąc listopad jest tradycyjnie poświęcony szczególnej pamięci Zmarłych. Całe środowisko naturalne zdaje się podprowadzać nas w ten nastrój. Opadłe liście drzew, tegoroczne rośliny, a nawet drzewa doświadczają przemijania, przemiany i obumierania. Jakby zakończyło się dla nich życie.

ciąg dalszy na str. 2

MISTERIUM PASCHALE

*Nurtu mijania nie zatrzymasz. Jest ich wiele,
biegną wokół, tworzą pole, w którym przemijas sam,
pogodzony, bo jednak coś wzbiera,
bo rośnie wokół świat.
I we mnie
coś zostaje z dziedzictwa i coś z zapowiedzi:
nurt mijania jest też nurtem wzbierania.
Tych nurtów nie wytrzymasz do końca,
pójdą dalej - sam opadniesz poniżej, to wiesz
na pewno
i w proch się obrócisz, to wiesz
na pewno -
istniejesz stale ku śmierci, istniejąc wciąż ku przyszłości,
ona stale wstępuje w twój nurt.
Czy wyzwoli cię z pól przemijania?
czy odbierze istnieniu całą przeszłości przyszłość zarazem?*

LISTOPADOWE ZADUMANIA

ciąg dalszy ze str. 1

A my? Czy jesteśmy tylko niemymi świadkami tego? Czy my Ludzie nie doświadczamy tego? My osobiście nie. Ale ilu naszych bliskich, krewnych, kolegów, przyjaciół, znajomych doświadczyło już tajemnicy śmierci, przemijania i odejścia?

Pamięć o nich, wspomnienia kierują naszą uwagę na cmentarz oraz grób. Stając nad grobem bliskich nasuwa się pytanie: czy ten grób, te rozkładające się doczesne szczątki są definitywnym końcem człowieka? Czy ja tylko do grobu będę żył? Co będzie dalej?

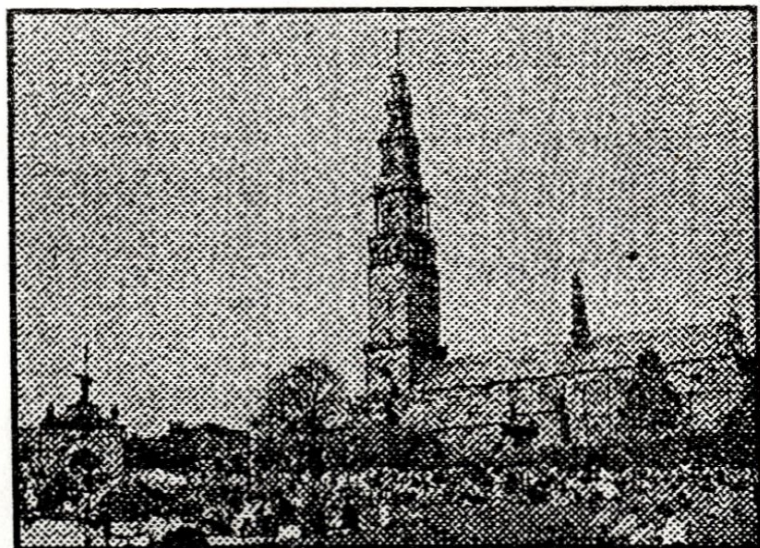
I tu nasz rozum kończy swoje działanie, a jedynie wiara daje odpowiedź na te wątpliwości i wzmagania.

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? (J 11, 25-26).

Pyta Chrystus mnie, Ciebie i innych o wiarę w życie wieczne. Nasza odpowiedź nie może być tylko słowną deklaracją lecz w ślad za tym musi pójść nasze wewnętrzne przekonanie, a także zewnętrzne czyny. Dopiero wtedy, gdy sercem przyjmiesz tę prawdę i swoimi ustami wyznasz przed ludźmi, a na zewnątrz wśród świata będziesz żyć tak jak On - Jezus nas poucza możesz w swoim przekonaniu oczekiwać na to, że po śmierci będziesz żyć na wieki.

Może powiesz, że to trudne? Nie przeczę. Ale czy nie jest trudniejsze dla człowieka przeżyć życie bez wiary licząc na to, że po Twojej śmierci inni będą się modlić za Ciebie? Zauważ, że Chrystus mówi: „Kto we Mnie wierzy będzie żył na wieki.

ks. Jan Majkut



KOŚCIÓŁ NA DROGACH NASZEJ HISTORII

Dużo się dzisiaj mówi - z racji kończącego się tysiąclecia - na temat tożsamości ludów Europy. Szuka się ich korzeni. Niewątpliwie mają one powiązania z kulturą chrześcijańską. Na tym tle znajduje się nasza polska tożsamość narodowa.

Polska weszła do kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej właśnie w wyniku chrztu (966 r.), dopiero wtedy zaczęto się z nią liczyć. Kościół bowiem pełnił wówczas rolę łączącą Polskę z Zachodem. Związanie państwa z dziedzictwem św. Piotra dawało Polsce gwarancję niezawisłości, co trafnie przewidział twórca państwa, Mieszko I. Kościół dał też narodowi kulturę. Dał szkoły klasztorne i parafialne, prawo państwowe, sądownictwo, język łaciński i literaturę łacińską. Łacina była językiem uniwersalnym świata średniowiecznego. Dużą rolę w początkach naszego państwa odegrały zakony - benedyktyni przepisywali księgi i tworzyli biblioteki, cystersi organizowali rolnictwo. Przecież pierwsze młyny wodne, nowe uprawy roli, rybołówstwo, rozwinęły się dzięki ich fachowości i zapobiegliwości. Franciszkanie i dominikanie duszpasterzowały wśród ludu, a w późniejszym czasie szerzyły kulturę polską daleko na Wschodzie.

Szczególnie doniosłą rolę spełnił Kościół w okresach wielkich kataklizmów dziejowych, które dotknęły nasze państwo. Rozbicie dzielnicowe (koniec XII do początku XIV wieku) było okresem słabości politycznej państwa i wałk wewnętrznych spowodowanych brakiem władzy centralnej. Polska straciła część swego terytorium, a najazdy Tatarów zniszczyły większość polskich grodów i wiosek. W tym trudnym okresie Kościół budził świadomość narodową i był jednym z głównych czynników zjednoczenia państwa. Podkreślić tu należy postawę arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki.

Drugą wielką katastrofą, która groziła nam upadkiem niepodległości był potop szwedzki (1655-1660). Bohaterska obrona jasnogórskiego klasztoru zadecydowała o losach wojny. I znowu cały naród się zjednoczył. Częstochowa i Lwów stały się symbolami jedności, powrotu do jedności w kulturze chrześcijańskiej.

Również lata niewoli narodowej (1795-1918) przetrwaliśmy dzięki Kościołowi. Katolicyzm zespolił się nierozdzielnie z polskością przeciwstawiając się polityce germanizacji i rusyfikacji. Wśród wielkich patriotów tamtego okresu wymieniamy m.in. arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego i ks. Piotra Wawrzyńskiego.

Ogromny wkład miał Kościół w integrację narodu po I wojnie światowej. W niespełna miesiąc po proklamowaniu Niepodległości w listopadzie 1918 roku, odbyła się w Warszawie pierwsza konferencja Episkopatu Polski, która uchwaliła odezwę do duchowieństwa i wiernych w sprawie jedności oraz podjęcia wspólnych działań dla odbudowy państwa polskiego. Kolejne zjazdy biskupów w Gnieźnie, na Jasnej Górze i w Krakowie wypracowały wiele ważnych postanowień dla odbudowy życia narodu. Nie mała w tym zasługa pierwszego Prymasa odrodzonej Polski, kardynała Edmunda Dalbora. W obronie granic Polski Kościół nie cofnął się nawet przed krytyką odosobnionych zresztą, poczynań wysłanników papieża. O powstaniach śląskich jednakowo wypowiedali się, zgodnie z polską racją stanu, biskupi i księża polscy w kraju i w Rzymie. W odrodzonym państwie Kościół uczył miłości Ojczyzny, pielęgnował kulturę narodową, integrował społeczeństwo polskie przy pomocy wartości chrześcijańskich.

Poczynania Kościoła mające na celu cementowanie narodu rozdartego przez zaborców, zaowocowały najpełniej w chwili największego historycznego sprawdzianu patriotyzmu, gdy wielu duchownych i świeckich dawało świadectwo najwyższym wartościom. Śmiertelnie zagrożony naród polski uznał honor i miłość do Ojczyzny za najwyższą wartość w czasie II wojny światowej.

Kościół Katolicki miał szczególne znaczenie dla przetrwania narodu w latach okupacji. Niezależnie od pracy duszpasterskiej księży angażowali się w różne formy ruchu oporu, udzielali schronienia i wsparcia materialnego, podtrzymywali na duchu. Pod nieobecność w kraju prymasa Augusta Hlonda, przywódcą duchowym Polaków stał się arcybiskup Adam Sapieha, metropolita krakowski. Kościół Katolicki poniósł w latach wojny i okupacji ogromne straty - spośród 12 tys. księży zginęło ok. 20%. Jednocześnie Kościół zrosł się jeszcze bardziej ze społeczeństwem, gdyż stanowił ostoję polskości i kultury duchowej.

Polsce, po II wojnie światowej, na skutek polityki Stalina i totalitarnego zniewolenia, groziło zupełne rozdarcie. Wydawało się, że naród straci swoją tożsamość. Ale dzięki postawie i pracy Kościoła, a zwłaszcza Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, zaczęliśmy się duchowo dźwigać. Prymas Wyszyński bezustannie wyczuwał nas na potrzebę dbałości o godne życie w rodzinie, przywiązanie do rodzinnej kultury, na konieczność wychowania patriotycznego. Nauczanie Prymasa odbyło się w kampanii nienawiści do Kościoła i zasad chrześcijańskich, szczególnie nasilonej podczas obchodów 1000-lecia chrztu Polski.

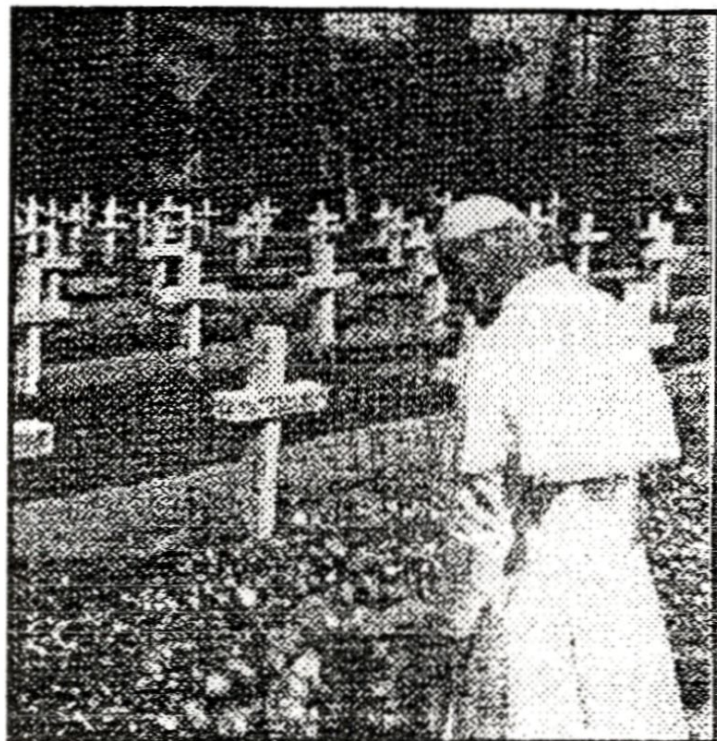
Jednakże ogromna część społeczeństwa polskiego zmanifestowała przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej, do nauki Kościoła i przywództwa duchowego Episkopatu. Siła wiary i Kościoła zespoliła naród na nowo. A Kościół trwał z narodem stojąc na pierwszej linii obrony przed komunistyczną przemocą. Inspirowany nauczaniem Jana Pawła II, wzywał do obrony godności i praw człowieka, podtrzymywał ducha wolności, odpowiedzialności za Ojczyznę, za ład moralny, za oblicze przemian gospodarczo-ustrojowych. Podkreślić należy, że Kościół przyczynił się do łagodnego upadku władzy komunistycznej.

Aktualna rzeczywistość wymaga aby bronić dobrego imienia Kościoła. Wiara i Ojczyzna to dwie największe wartości w naszej historii. Dlatego trwajmy przy wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń. Naród bowiem, który powstał dzięki chrześcijaństwu i dzięki niemu ocalił swą tożsamość, w nim musi szukać nadziei na przyszłość.

E.S.



ODPUSTY SKARBEM KOŚCIOŁA



W pierwszych wiekach Kościoła grzesznicy, za ciężkie winy musieli odbywać długie publiczne pokuty, a dopiero po ich zakończeniu otrzymywali rozgrzeszenie i byli ponownie przyjęci do społeczności Kościoła. Takie publiczne akty pokuty mogły być łagodzone, a nawet darowane, ale tylko wówczas, gdy za grzesznikiem wstawiał się chrześcijanin prześladowany za wiarę. Takie łagodzenie kary nazwano odpustem, a z czasem rozpowszechniano tę praktykę, powołując się na zasługi

Jezusa Chrystusa i Świętych. W końcu doszło do zwyczaju uzyskiwania „odpustów” dla „dusz w czyśćcu cierpiących”, by skrócić czas ich oczyszczenia.

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje następującą definicję pojęcia „odpust”:

„Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi i określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych.

Darowanie kary otrzymuje się za pośrednictwem Kościoła, który mocą udzielonej mu przez Chrystusa władzy związywania i rozwiązywania działa na rzecz chrześcijanina i otwiera mu skarbiec zasług Chrystusa i Świętych, by otrzymać od Ojca miłosierdzia darowanie kar doczesnych jakie daje się za grzechy. W ten sposób Kościół chce nie tylko przyjść z pomocą chrześcijaninowi lecz także pobudzić go do czynów pobożności, pokuty i miłości. Odpusty mogą być udzielane żywym lub zmarłym, mogą być też ofiarowane za dusze zmarłych.

Ponieważ wierni zmarli, poddani oczyszczeniu, są członkami komunii świętych, możemy pomóc im, między innymi, uzyskując za nich odpusty, aby zostali uwolnieni od kar doczesnych, na które zasłużyli swoimi grzechami”.

Kościół określił warunki uzyskiwania odpustu oraz czynności, które zostały obdarzone odpustem. Wykaz odpustów zupełnych został przygotowany przez Penitencjarię Apostolską i zatwierdzony dekretem papieża Pawła VI z dnia 29 czerwca 1968 roku.

W związku z listopadem - miesiąc szczególnej modlitwy za zmarłych - skupimy naszą uwagę na odpustach, które możemy ofiarować za zmarłych:

a) W uroczystość Wszystkich Świętych po południu i w dzień zaduszny, wierni mogą zyskać odpust zupełny (jeden raz w danym dniu), który ofiarują za dusze w czyśćcu cierpiące.

Warunki zyskania odpustów za dusze zmarłych:

- wyzbycie się przywiązania do grzechu, nawet lekkiego,
- przystąpienie do Spowiedzi i Komunii św.
- pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy publicznej oraz odmówienie tutaj „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” i jakiegokolwiek modlitwy w intencji Ojca Świętego.

b) W miesiącu listopadzie można w każdym dniu zyskiwać odpusty za dusze zmarłych, nawiedzając cmentarz i modląc się tutaj za zmarłych.

W dniach od 1 do 8 listopada odpust jest zupełny, w pozostałych dniach odpust będzie cząstkowy.

Warunki dotyczące zyskiwania odpustów określonych w punkcie a i b są takie same, z tym, że Spowiedź św. wystarcza dla zyskania odpustów w wielu dniach.

Pamiętajmy o zmarłych i ofiarujmy za nich to, co jest im najbardziej potrzebne - modlitwę i odpusty.

Dla dzieci

ALLELUJA!

Jestem HIPOPOTAM i bardzo się cieszę ze spotkań z Wami. Chciałbym Was wszystkich poznać i zaprzyjaźnić się. Jak się nazywacie? - Ja nie mam imienia. Mówię Wam, głupio jest wcale się nie nazywać! ... Pomóżcie mi! ... Wymyślcie dla mnie imię.



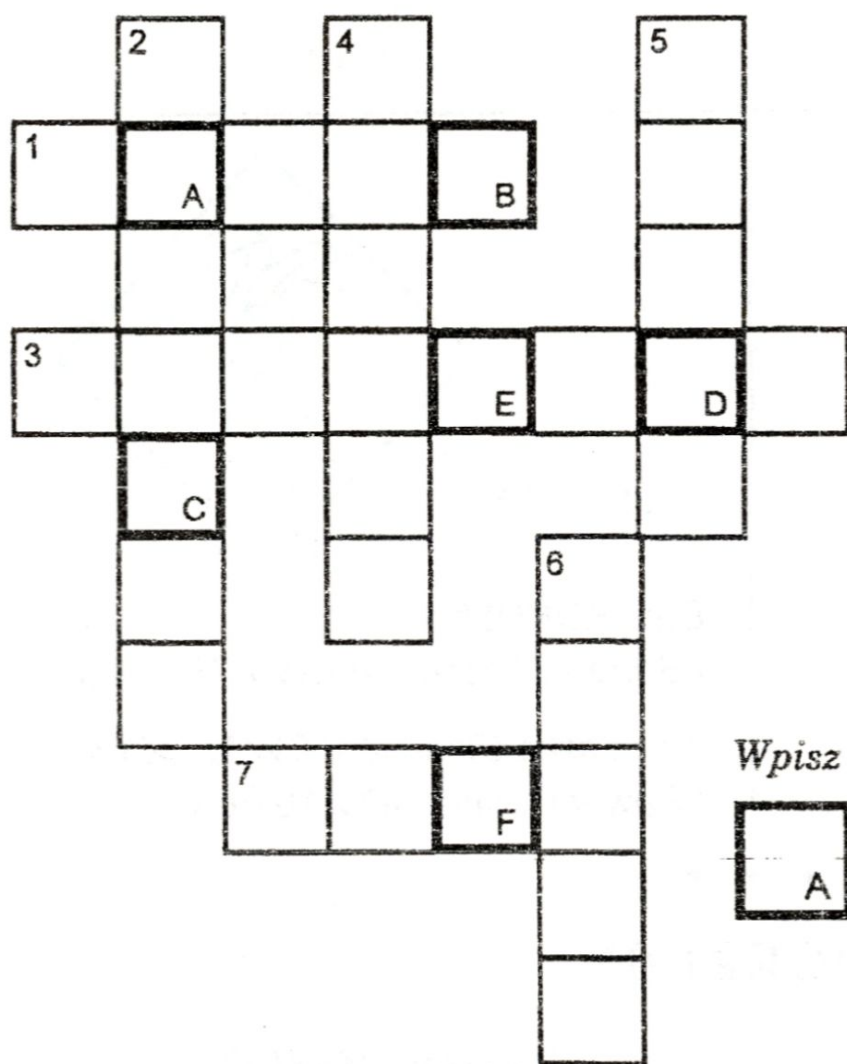
Uwaga!

Niedługo zacznie się Adwent. Czy wiecie co to jest Adwent? Warto sobie czegoś odmówić w tym okresie, np. jedzenia ciasteczek. Co Wy na to? Jakie są Wasze pomysły?

* * *

Pamiętajcie o niedzielnej Mszy św. o godz. 8³⁰. Jest ona przygotowana specjalnie dla Was. Ja zawsze uczestniczę właśnie w tej Mszy św.

Trzymajcie się!



Wpisz hasło końcowe:



1. Król ze Starego Testamentu.
2. Nabożeństwo ku czci Maryi.
3. Składa się z Pięciu Tajemnic.
4. Pomaga proboszczowi na parafii.
5. Jeden z Apostołów Ewangelistów.
6. „..., miłość, gość'' - (gdy swędzi nos).
7. Z mamą ...

Mój adres:
„Z Chrystusem w życie”
(HIPOPOTAM)
ul. Jana Pawła II
Parafia Chrystusa Króla
38-500 S A N O K

DO WIADOMOŚCI!

Miesiąc listopad to miesiąc pamięci i modlitwy za Zmarłych. W polską tradycję listopada wpisały się „wypominki”.

W naszej parafii modlimy się za Zmarłych zgłoszonych w wypominkach:

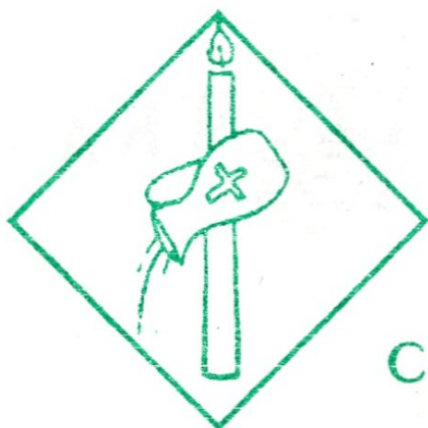
a) w I niedzielę listopada podczas każdej Mszy św.

b) codziennie po Mszy św. wieczorowej przez cały listopad

c) w każdą sobotę listopada Msza św. wieczorowa ofiarowana jest za Zmarłych zgłoszonych w wypominkach.

* * *

Z ŻYCIA PARAFII



CHRZTY

Jakub Marek KOBAK



ŚLUBY

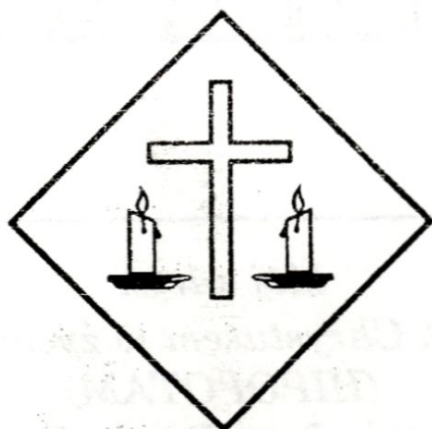
Ewa KUKUŁKA

i Bogdan Szczepan KWIATKOWSKI

Agnieszka Elżbieta KOWALCZYK

i Paweł Robert DOMAGAŁA

* * *



POGRZEBY

Bolesław MAZUR

Tadeusz CZOPOR

Stanisław STAROŚCIAK

Ignacy BOROWSKI

WYDAWNICTWO - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. Stanisław Gniewek oraz zespół K.S.W. w składzie:
E. Bluj, M. Bukład, B. Kulczycka, E. Sołtysik
Skład i Druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 324-94